

Pogarsza się stan zdrowia polskich dzieci

28 maja 2015

Coraz więcej dzieci ma problemy natury psychicznej, częściej umierają na nowotwory, cierpią na otyłość i astmę. Ministerstwo Zdrowia przygotowało opracowanie poświęcone najmłodszym Polakom.

Z danych przedstawionych przez ministerstwo wyłania się obraz nędzy i rozpaczy. Ponad 20 proc. dzieci boryka się z otyłością – to aż o połowę więcej, niż w pokoleniu ich rodziców. Przy czym warto zauważyć, że najwięcej otyłych dzieci znajduje się w grupie 14-18 lat, co wskazuje na fatalne nawyki żywieniowe wynoszone z domu i niezdrowy tryb życia. Otyłość to również zwiększona zachorowalność na cukrzycę, co również odnotowują badania.

92 proc. 15-latków cierpi na próchnicę. Z przytoczonych danych wynika, że ministerialne programy na rzecz popularyzacji zdrowia i higieny jamy ustnej są mało skuteczne, a brak stomatologów w szkołach i utrudniony dostęp do bezpłatnych wizyt u dentystów przynosi opłakane rezultaty.

Zwiększa się również zachorowalność dzieci na nowotwory. Od 2000 roku zwiększyła się o 40 proc. Sprzyja temu niska wykrywalność tego typu zachorowań na wczesnym etapie rozwoju.

Jak wynika z danych ministerstwa, w Polsce co roku umiera ponad 5 tysięcy dzieci w wieku 1–14 lat. Jeden na sześć zgonów spowodowany jest nowotworem złośliwym, a co dziesiąty chorobami układu oddechowego, a niemal co dziesiąty – chorobami układu nerwowego i narządów zmysłu. Co piąte dziecko choruje przewlekłe. Poważnym problemem są również problemy psychiczne. Ministerstwo szacuje, że od 10 do nawet 20 proc. dzieci ma problemy takiej właśnie natury. Jednocześnie brak jest ogólnopolskiego programu pomagającego dzieciom w

rozwiązywaniu problemów psychicznych.

Mimo wydawania co roku 8 miliardów złotych na poprawę zdrowia dzieci i młodzieży, problem, jak widać, nie zmniejsza się, a MZ sobie nie radzi . Dopóki na poprawie stanu zdrowia dzieci i młodzieży nie skupią się kompleksowo wszystkie instytucje państwowe, dopóty na poprawę nie ma szans.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu